B E R L I N w j. NIEMIECKIM

Sprawa odkrycia grobow oficerow polskich.

Berlin odpiera zaprzeczenie Moskwy
(Wyjatki z reprtazu "Deustchlandsecho")
... Poczatkowo milczala Moskwa i Londyn. Jednak pod naporem coraz silnieszych zarzutow, popartych zeznaniami swiadkow i dokumentacji Moskwa musiala przemowic.
Nie majac innego wyjscia chwycila sie znanego forgtelu i sama bedac zlodziejem krzyczy: lapac zlodzieja. Maly przyklad:
Moskwa twierdzi, ze zamordowani oficerowie uzyci byli przez Niemcow do robot w r. 1941 i dopiero w tym czasie zgineli. - To klamstwo. Zapytujemy, czy takze generalowie, ktorych nazwiska cytujemy, pracowali przy robotach ziemnych. A dokumenty ? ogladali je wszyscy. Ani jeden z nich nie jst z pozniejszej daty, jak z marca 1940.r. Takze rzeczoznawcy sadowi orzekli, ze stan szczek zabitych wskazuj na okres trzyletni, i ze wykluczone jest, aby mord nastapil pozniej. Zreszta, - czy na liczne zapytania, nawet ze strony Anglikow, o losy zaginionych oficerow, Rosja choc raz dala odwiedz, ze wydani oni zostali Niemcom iprzez nich zabrani do robot ziemnych. (js)

Delegacja polska w Smolensku (Berlin - g.21.)

Do Smolenska przybyla druga delegacja polska, by naocznie przekonac o zbrodniach dokonanych na polskich oficerach. Wrazenie, jakie delegacja ta odniosla bylo wstrzasajce. Wielu z obecnych wrocilo do Krakowa zupelnie zlamanych. Jedenemu z Polakow stajacych nad grobami wyrwal sie okrzyk przerazenia - "Widze mojego kapitana!" Istatotnie byly to zwloki kapitana Jozefa Sidora z 3 pulku lotniczego z Poznania. Ponadto rozpoznano zwloki gen. Bronislawa Bogarewicza z Warszawy i pulk. Andrzeja Hałczynskiego (?) szefa 2-ego oddzialu sztabu generalnego, pulk. Jana Nelkena, pulk. Milatowskiego, pulk. Potomskiego, - oraz pplk. Zelinskiego, pplk. Artura Wisniewskiego, pplk. Millera, mjr.dr. Tobiasza .....
(js)

Z Warszawy: Czlonek delegacji polskiej Skiwski po powrocie ze Smolenska do Warszawy oswiadczyl, ze jakkolwiek przygotowany byl na najgorsze, mu jednak [illegible] nigdy nie moglby wyobrazic sobie tak strasznych rzeczy. (js ...)

Londyn milczy. - i ani prasa, ani radio nie wspominaja slowkiem o zbrodniach dokonanych pod Smolenskiem.
Natomiast klika zwaca sie rzadem polskim oglasza, ze nieznany jej jest los wielu oficerow. Dziennik Polski wychodzacy w Londynie pisze doslownie: "Do tej pory nieznany jest los oficerow pol. wiezionych w Kobielsku i Starobielsku.- Fakt ten jest zrodlem naszego wielkiego niepokoju" ... (js)

Glosy prasy zagranicznej
H e l s i n k i: prasa finska pisze: groby wykopane pod Smolenskiem nie sa jedynymi grobami. Siegaja one od morza Baltyckiego po morze Czarne i wzywaja cala Europe do bezwzglednej walki przeciw bolszewizmowi.
Inny dziennik finski pisze: Bolszewicy nie znaja ludzkiego uczucia, a wyrzniecie calego narodu jest dla nich drobnostka. (js)
B u d a p e s z t: Zbrodnia dokonana w Smolensku stawia bolszewikow poza nawias cywilizowanego swiata i zasluguje na bezwzgledne potepienie.
M a d r y d: Milczenie Anglji jest dowodem zaklamania anglosaskiej polityki.